Rok II. Niedziela 13 października 1929. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Nr. 41

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi 8 **zł.**, kwartalna 2 **zł.**, bez dostawy do domu rocznie 5 **zł.**, kwartalnie **1·30 zł.** Cena numeru pojedynczego **10 gr.** — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne o. łać. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać.

WŚRÓD NARZEKAŃ.

Żyjemy wśród narzekających. Narzekań mamy pełne uszy: narzekają rządzący, narzekają rządzeni, narzekają młodzi, narzekają starzy, utyskują kupcy, niezadowoleni są z nich kupujący, niezadowoleni rolnicy, niezadowoleni ludzie z miasta i t. d. i t. d.

Wszyscy narzekają, ale każdy narzeka na drugich, nikt na siebie. Więc wszyscy winni, czy nikt? Zliczając tych, którzy narzekają na drugich, a dla siebie nie mają zarzutów, wypadałoby, że niema winnych: zliczając zaś tych, na których słyszy się narzekania, wypadałoby, że wszyscy są winni.

Jak jest naprawdę?

Naprawdę panuje choroba narzekania, taka ruska choroba „kryudowania". Każdy ma się za nieomylnego, a patrzy tylko na koniec swego nosa, stąd o niczem nie ma sprawiedliwego sądu. Każdy chce uchodzić za mądrego, a nie chce mu się myśleć. Robią ludzie rachunek sumienia, ale nie swój, tylko cudzy i to fałszywie.

Takie narzekanie na wszystko jest umacnianiem naszego lenistwa i rozgrzeszaniem się z odpowiedzialności za wszystko.

Narzekaniem na drugich nikt losu swego, ani swego społeczeństwa nie poprawił. Narzekanie niczego nie usuwa, środków naprawy nie wskazuje. Jest czemś wstrętnem, nudnem, obrzydliwem.

Pytaj się i szukaj, o ile ty sam możesz poprawić swój los, bo tylko ty jesteś od siebie zależny, tylko na swoje postępowanie możesz wpłynąć każdej chwili, swoje postępowanie poprawić, swoje postępowanie, a nie cudze, dostosować do celów.

Skończmy z zawodzeniem, weźmy się do pracy.

Przemówienie Ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego w imieniu pielgrzymki polskiej na audjencji u Ojca świętego.

Dnia 4 b. m. Ojciec św. Pius XI przyjął na uroczystej audjencji pielgrzymkę narodową polską z I. I. E. E. Arcybiskupami i Biskupami: Jałbrzykowskim, Mańkowskim, Radońskim, Szlagowskim, Lisowskim na czele. W audjencji wziął również udział i Nuncjusz Apostolski w Warszawie, J. E. Arcybiskup Marmagi.

Podczas audjencji w imieniu Episkopatu Polski powitał Ojca św. J. E. Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski w następujących słowach:

„Konferencja Episkopatu Polski postanowiła, aby w roku 50-letniego jubileuszu kapłańskiego Waszej Świątobliwości udała się do Watykanu pielgrzymka polska celem złożenia hołdu Najwyższemu Pasterzowi, mnie zaś polecono, abym w imieniu Episkopatu Polski dziś wystąpił.

Ojcze święty! Ty jesteś Piotr, Ty jesteś zastępcą Chrystusa, Ty jesteś Ojcem wszystkich chrześcijan, których ojcowską miłością i najczulszą pieczą otaczasz. Przeświadczeni o tem i wdzięczni katolicy z całego świata dokładają wszystkich wysiłków, aby w tym roku zwłaszcza, pięćdziesięciolecia Twego kapłaństwa, okazać Ci, Ojcze święty, synowskie uczucia miłości i oddania. Wiedzeni temi uczuciami i my z Polski, która u Stolicy Apostolskiej od wieków zasłużyła sobie na za-

szczytne miano „Semper Fidelis“, z tej Polski, którą Ojcze święty zwiedziłeś, poznałeś i w której pięć lat spędziłeś Twego zaszczytnego żywota, której widziałeś zmartwychwstanie z niewoli, w której dzieliłeś wspólnie z nami szczęśliwe i ciężkie dni naszego życia państwowego i my z Polski tu przychodzimy, liczni, ze wszystkich stron Ojczyzny naszej zebrani, aby Tobie, Ojcze św., jako Piotrowi i zastępcy Chrystusa złożyć nasz hołd i aby Ci okazać, jako najlepszemu Ojcu naszemu, najserdeczniejsze uczucia naszej miłości synowskiej i przywiązania.

Stwórcę Wszechmocnego błagamy, aby zachował nam Ciebie, Ojcze święty, na długie i szczęśliwe lata. Abyśmy zaś zawsze pozostali dobrymi żołnierzami Chrystusa i Twej miłości godnymi, najpokorniej prosimy Cię Ojcze św. o Twe apostolskie błogosławieństwo dla naszej Ojczyzny, dla dostojnego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Ignacego Mościckiego, dla najwyższych naszych dostojników i kierowników tak duchownych jak i świeckich, dla dzieci i młodzieży naszej tak szkolnej jak i pozaszkolnej, dla ich kierowników i nauczycieli, dla nas tu obecnych, jak i dla wszystkich współrodaków naszych“.

Rektor uniwers. katolickiego w Medjolanie o cudach w Lourdes.

Rektor uniwersytetu katolickiego w Medjolanie, ks. dr. Gemelli, przed wstąpieniem do zakonu Franciszkanów, był znanym lekarzem. Z zachęty i na prośbę kardynałów arcybiskupów z Medjolanu i Mechlina ks. Gemelli kontynuuje nadal swoje prace medyczne. Uczony kapłan w ten sposób wyraził się o Lourdes:

„Przed pół rokiem niespełna prowadziłem pielgrzymkę z Medjolanu do Lourdes. Nie ulega żadnej wątpliwości, że w Lourdes dzieją się prawdziwe, wielkie cuda. Uzdrowienia postępowego wysychania mlecza pacierzowego, rozwiniętej gruźlicy płuc, gnicia kości i inne, które ujawniają się w Lourdes bez żadnej pomocy ludzkiej, w sposób nagły, są cudami widocznemi. Do r. 1905 naliczono 2.500 takich cudów. Zostały one stwierdzone również przez lekarzy niewierzących, którzy podobnie, jak wierzący, są dopuszczani do biura stwierdzeń. — Uznano je za uzdrowienia nadzwyczajne, przekraczające wszystko, co lekarze mogą zaobserwować. A od r. 1905 wielkie cuda w Lourdes są nie mniej liczne.

Ale — dodaje ten wybitny znawca medycyny — w Lourdes dzieją się cuda, które bezpośrednią ingerencję Boga stwierdzają tak samo wyraźnie, jak najcudowniejsze uzdrowienia; są to cuda, które dokonują się w duszach, cuda nawróceń, cuda wspaniałomyślności i cierpliwości.

Cuda nawróceń.

Słuchałem spowiedzi w Lourdes, mogę to śmiało powiedzieć, dzień i noc. Łaskę cudowną mogłem wówczas niejako rękami dotykać. Penitenci sami mówili: tu człowiek spowiada się i korzy zupełnie inaczej, niż gdziekolwiek indziej. Cudów, które tam przeżyłem, nie jestem w stanie opisać. Jeden tylko fakt: Stałem przed grotą, gdy podszedł do mnie pewien lekarz. Nie wiedziałem, czy jest wierzącym, czy nie. Przechadzaliśmy się tam i zpowrotem; nagle lekarz stanął i rzekł: Muszę się wyspowiadać. Człowiek ten przybył do Lourdes jako niewierzący i, chociaż nie był świadkiem żadnego cudu, poczuł się nawróconym, wyspowiadał się, komunikował i był, jak w niebie. Nawrócenie jego, sądząc z listów, jest trwałe.

Gdy ogłosiłem w dziennikach medjolańskich wiadomość o zamierzonej pielgrzymce do Lourdes pewien ojciec rodziny prosił, by go zapisać na liście uczestników. Człowiek ten chory był na wysychanie mlecza pacierzowego i nie mógł się poruszać. Miał nadzieję, że w Lourdes otrzyma zdrowie. Był biedny. W jednym z dzienników medjolańskich prosiłem o niezbędną pomoc pieniężną. Wówczas zgłosił się do mnie jakiś pan, który cierpiał na tę samą chorobę, ale miał ją dopiero w pierwszem stadjum. Oto — rzekł — ma ksiądz 400 lir na podróż dla owego chorego. Potrzebuję tylko 200 — odpowiedziałem. Niech ksiądz weźmie 400, mimo, że jestem niewierzącym i nie wyznaję żadnej religji“.

Pan ów nie wiedział sam, dlaczego to robi, ale z czynu swego był bardzo zadowolony. Chory ojciec rodziny prosił w Lourdes Matkę Najśw. nie o uzdrowienie, lecz o łaskę szczęśliwej śmierci. Wracał do kraju w radosnem usposobieniu i wkrótce umarł. Jego dobroczyńca ozdrowiał szybko — na duszy. Odzyskał wiarę, po wielu, wielu latach przystąpił do Sakramentów św. — został tysiącznie wynagrodzony przez Marję za swój szlachetny postępek. „To są przykłady cudownych nawróceń, jakie sprawia Dziewica Niepokalana“ — dodaje ks. Gemelli.

„Widziałam w Lourdes inne cuda. Cuda wspaniałomyślności i cierpliwości... Gdy widzi się nieszczęśliwych chorych w drodze do Lourdes i gdy się poznaje ich niezłomną nadzieję, strach ogarnia przed drogą powrotną. Nasuwa się pytanie, czy

oni zdołają się pocieszyć, jeżeli będą wracali nieuleczeni. A przecież olbrzymia większość nie doznaje cudownych uzdrowień. Tem większe ogarnia zdumienie na widok rezygnacji, radosnej rezygnacji w cierpieniu. A ta godna podziwu cierpliwość w znoszeniu cierpień nie jest tylko chwilowem usposobieniem. Ciągle słyszy się: stan mój nie jest lepszy, ale czuję się dobrze; albo: jestem bardzo szczęśliwy, zostałem pocieszony wewnętrznie od chwili, gdy byłem w Lourdes“.

Z Ziemi Świętej.

Przywrócenie piątkowej Drogi Krzyżowej na ulicach Jerozolimy. — Niepewność sytuacji. — Bojkot żydów ze strony ludności arabskiej.

Dnia 13 ub. m. powrócił do Jerozolimy arcybiskup Valerio Valeri, delegat apostolski Egiptu, Palestyny i Abisynji. Przed odjazdem z Rzymu Mgr. Valeri w czasie długiej audjencji złożył Ojcu św. sprawozdanie z sytuacji w Palestynie.

W dniu powrotu do Jerozolimy wziął udział w Drodze Krzyżowej, która odbywa się co piątek na ulicach świętego miasta, a którą podczas krwawych rozruchów zawieszono. To przywrócenie publicznego nabożeństwa jest dowodem, że życie w Jerozolimie powraca do normalnego stanu. Gubernator angielski zezwolił na chodzenie po ulicach miasta do godz. 9-tej wiecz.; przedtem wolno było chodzić tylko do godz. wpół do siódmej. Rozporządzenie to niewątpliwie przyczyni się do uspokojenia ludności, która nabierze przekonania, że niema niebezpieazeństwa nowych ekscesów.

Mimo to wiele osób nie dowierza obecnemu spokojowi w Palestynie. Tem się tłómaczy, dlaczego chrześcijanie, przechodząc przez dzielnice mahometańskie, ciągle jeszcze nakładają turbany. Na murach wielu domów w dalszym ciągu widzi się znak krzyża, który namalowano w początkach krwawych wypadków, celem pouczenia powstańców, że są to mieszkania chrześcijańskie. I rzeczywiście domy chrześcijan nie doznały bezpośrednich uszkodzeń: oszczędzali je zarówno mahometanie jak i Żydzi. To wyjaśnia także, dlaczego podczas powstania arabskiego tak wiele ludzi znalazło schronienie w różnych klasztorach, a zwłaszcza u ojców Franciszkanów w Casa Nova.

Obecnie ludność mahometańska zaczęła bojkotować Żydów. Arabom nie wolno kupować u sjonistów; nie mogą też nic im sprzedawać. Ten bojkot zaczyna sjonistom dokuczać, ponieważ mają wielkie trudności przy nabywaniu środków żywności.

Ź życia katolickiego w Holandji.

Dziesięciolecie związku katolickich oficerów holenderskich. — Nowa organizacja katolickiej młodzieży robotniczej. — Idea misyjna jako środek odrodzenia religijnego.

W Utrechcie katolicki związek oficerów holenderskich obchodził niedawno dziesięciolecie swego istnienia. Posiada on 17 grup lokalnych i przeszło 600 członków. Zadaniem związku jest troska o rozwój życia religijnego wśród oficerów katolickich.

Episkopat holenderski ogłosił nowy plan organizacji katolickiej młodzieży robotniczej. Według tego planu młodzieńcy do lat 18 mają pozostawać w patronatach, a następnie będą przechodzili dc organizacji „Młodego Robotnika albo do „Stowarzyszenia czeladników im. św. Józefa“. W tych związkach mają przebywać do 21 względnie 23 roku życia. Równocześnie obowiązuje ich przynależność do katolickich stowarzyszeń zawodowych.

W Holandji idea misyjna wyzyskiwana jest obecnie jako środek odrodzenia i wzmożenia życia religijnego. Niedawno np. w centrum okręgu węglowego Heerlen odbył się na wielką skalę zakrojony „tydzień misyjny“ dla ludu katolickiego, w czasie którego 75 misjonarzy wygłosiło kazania i odczyty. Wielki pochód z 30 grup, urządzony wspólnie przez 50 parafij, zobrazował rozwój chrześcijaństwa od pierwszych wieków aż do chwili obecnej. Ojcowie franciszkanie urządzili wystawę misyjną.

Biskup Buchberger o wzajemnym stosunku kapłana i lekarza.

W przemówieniu powitalnem, wygłoszonem z okazji otwarcia kongresu lekarzy bawarskich, ks. dr. Michał Buchberger zaznaczył, że powołania kapłana i lekarza są w bliskiem pokrewieństwie. Kapłan i lekarz spotykają się codziennie przy wykonywaniu swych czynności zawodowych: w domach osób chorych, w szpitalach i przy łożach śmierci. W ostatnich czasach w naukach medycznych jak zresztą i w innych, coraz bardziej uznaje się i podkreśla, jak ścisły jest związek między duszą i ciałem i jak wielkie znaczenie ma wzajemny stosunek obu tych czynników. W terapeutyce dusza znów, przynajmniej w odniesieniu do pewnych chorób, uważana jest za czynnik uzdrowienia; w wielu wypadkach usiłuje się uzdrowić ciało za pośrednictwem duszy. Są nietylko choroby, które można nazwać „psychogenicznemi“, ale jest także

zdrowie psychogeniczne. Duszpasterz ma znów możność stwierdzenia, jak wielkie znaczenie dla wyleczenia i uzdrowienia chorego posiada jego stan duchowy. W imieniu duszpasterstwa biskup wyraził przedstawicielom świata lekarskiego swoją wdzięczność za przyjacielską i harmonijną współpracę lekarzy z kapłanami. W szczególności dziękował stanowi lekarskiemu za to, że wybitni jego reprezentanci mieli odwagę wypowiedzieć się otwarcie przeciwko niebezpiecznym i groźnym w następstwach objawom upadku moralnego wśród społeczeństwa niemieckiego. Chrześcijańska miłość bliźniego i świadoma wierność obowiązkom będą i nadal łączyły, jak należy się spodziewać, kapłana i lekarza w przyjaznem współdziałaniu. Oby św. Łukasz Ewangelista, pierwszy lekarz chrześcijański, zechciał patronować tej wspólnej pracy dla dobra całego narodu!

Kościół św. Ignacego w Wilnie.

Podczas pobytu P. Prezydenta Rzeczypospolitej w Wilnie, jak już donosiła prasa. został poświęcony z wielkimi uroczystościami kościół Św. Ignacego. jako kościół garnizonowy. Odnowiony z ruin i profanacji. kościół ten przeszedł niezwykłe koleje, wiążące jego losy z dziejami Wilna. Założony w roku 1622 przez biskupa Wołłowicza. konsekrowany w r. 1647. zdobny był we freski Dankiersa. wielkiej wartości artystycznej. Kościół wraz z olbrzymim klasztorem należał do zakonu OO. Jezuitów, a po kasacie jego klasztor i kościół oddano na seminarjum diecezjalne za rządów biskupa Massalskiego. W r. 1798 rząd zaborczy kościół zamknął i obrócił go wraz klasztorem na koszary. Moskiewskie władze wojskowe w kościele urządziły klub oficerski. który tam był do r. 1915. a nawet jeszcze później w kościele mieściły się rozmaite urządzenia wojskowe niemieckie. Dopiero z objęciem rządów przez władze polskie losem starego kościoła zajęło się wojsko polskie przy niestrudzonej akcji ze strony p. gen. Pożerskiego i p. pułkownika Ożyńskiego oraz dziekana wojsk polskich ks. dra Michała Sopoćko. W ciągu kilku lat trwały

Ewangelja na XXI niedzielę po Świątkach.

Mat. 18, 23—35.

Onego czasu rzekł Jezus: Przypodobane jest królestwo niebieskie człowiekowi królowi. który chciał kłaść liczbę ze sługami swoimi. A gdy począł liczbę kłaść, przywiedziono mu jednego, który mu był winien dziesięć tysięcy talentów. A gdy nie miał skąd oddać. kazał go Pan jego zaprzedać, i żonę jego i dzieci. i wszystko co miał i oddać. A upadłszy sługa on, prosił go, mówiąc: Miej cierpliwość nade mną. a wszystko tobie oddam. A Pan zlitowawszy się nad onym sługą, wypuścił go i dług mu odpuścił. Lecz sługa on wyszedłszy. znalazł jednego z towarzyszów swoich. który mu był winien sto groszy: i ująwszy dusił go, mówiąc: Oddaj. coś winien. A upadłszy towarzysz jego, prosił go. mówiąc: Miej cierpliwość nade mną, a oddam ci wszystko. A on nie chciał: ale szedł i wsadził go do więzienia, ażby oddał dług. A ujrzawszy towarzysze jego, co się działo, zasmucili się bardzo i przyszli i powiedzieli panu swemu wszystko. co się było stało. Wtedy zawołał go pan jego i rzekł mu: Sługo niecnotliwy, wszystek dług odpuściłem ci. iżeś mię prosił. Izali tedy i ty nie miałeś się zmiłować nad towarzyszem swoim. jakom się i ja zmiłował nad tobą? I rozgniewawszy się pan jego, podał go katom. ażby mu oddał wszystek dług. Tak i Ojciec mój niebieski uczyni wam, jeśli nie odpuścicie każdy bratu swemu z serc waszych.

CIERPLIWOŚĆ.

Krótki sens dzisiejszej Ewangelji jest ten. że cierpliwość jest w niebie, że cierpliwość powinna panować na ziemi. Jednak może już w czasie czytania tej przydługiej Ewangelji o cierpliwości mieliśmy pokusy niecierpliwości. Kto jest prawdziwem dzieckiem naszych nerwowych czasów, ten znajduje się ciągle w stanie nadmiernego napięcia. Niecierpliwość czyli, jak mówi się dzisiaj, aktywność jest tym wulkanem, na którym musimy budować dom naszego życia. Przemysłowiec, który w wozie kolejowym żyje, pracuje, je. śpi i umiera: kupiec, który swe dzieci widzi przy chrzcie i ślubie i poza tem jeszcze parę razy: centrala telefoniczna. którą w ciągu godziny tysiące nici pulsującego życia dzierga i rozrywa – one reprezentują ruchliwość naszych czasów.

roboty przy restauracji kościoła przyczem komitet odbudowy rozporządzał skromnemi funduszami, niejednokrotnie zmuszony odwoływać się do ofiarności publicznej zawsze ofiarnych wilnian, a duszpasterstwo wojskowe wszystkie uzyskane grosze z iura stolae przekazywało wytrwale do kasy komitetu. Przyszła też pomoc państwowa i tak zbiorowemi wysiłkami został przywrócony kościół św. Ignacego do dawnej świetności. Freski Dankiersa uległy zniszczeniu, ale zato mamy dziś wspaniałą, artystyczną polichromję pomysłu i projektu oraz wykonania profesora Matusiaka i studentów Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. Dookoła wielkiego ołtarza mamy syntezę historji polskiego oręża w walce o ideały chrześcijańskie: Zawisza Czarny, Sobieski, Żółkiewski, Chodkiewicz, obrazującą hołd Polski Chrystusowi-Królowi, otoczonemu u stóp Jego Tronu postaciami św. Stanisława, Biskupa, św. Kazimierza, królewicza, św. Ignacego Lojoli, patrona kościoła i św. Józefata Kuncewicza, męczennika unji, a wśród nich św. Michał Archanioł, patron walk dobra z złem. Całość pomysłu wspaniała i potężna, o wielkiej głębi myślowej. Kościół św. Ignacego staje się przez to jednym z najpiękniejszych kościołów w mieście pięknych kościołów.

Z całej Polski.

Socjaliści przeciwko budowie katedry w Katowicach. Zarówno organ PPS. „Gazeta Robotnicza" jak i pismo niemieckich socjalistów „Volkswille" prowadzą akcję przeciwko budowie katedry w Katowicach. Wysuwając hasła demagogiczne, zbliżone do tych, któremi posługują się marksiści w Rosji bolszewickiej. Socjaliści śląscy prowadzą kampanję aby pieniądze zamiast na katedrę przeznaczyć na budowę szkół i domów robotniczych.

W Rosji bolszewickiej pod tym pretekstem nawet zamknięto szkoły i cerkwie, analfabetyzm jednak i położenie mieszkaniowe nietylko nie zmieniło się na lepsze, ale, jak sami nawet socjaliści przyznają, uległo znacznemu pogorszeniu w stosunku do poprzedniego stanu.

Relikwje błog. Jana Bosko w Warszawie.

Kto jednak jest cierpliwy i lubi spokojny bieg wypadków ten pozostaje w tyle. Jest cierpliwość i cierpliwość. Najpierw usuńmy to wszystko, co ma tylko pozory cierpliwości. Student, który chętniej bawi się, niż studjuje a potem wisi na głowie ojca, zanim dostanie pierwszą posadę: robotnik, który chętniej mierzy swoją robotę według czasu niż wyniku: chory, który chętniej wzdycha i czeka na cud, niż idzie do lekarza i zażywa pigułki: chrześcijanin, który na szyderstwa i nienawiść wrogów chrześcijaństwa ma w odpowiedzi tylko minę jagnięcia: ojciec, który złemu postępowaniu dzieci przypatruje się cierpliwie — ci wszyscy plamią dobre imię chrześcijańskiej cierpliwości.

O prawdziwej cierpliwości ten tylko coś wie, kto musi znaleźć się w położeniu Joba. Wiele siać, a nic nie zbierać, życie całe pracować, a wkońcu nic nie zapracować, dzieci wychować, a potem musieć patrzeć na ich trumny, troszczyć się o innych, a potem samemu być opuszczonym — to tylko jest święta boska cnota.

O jak bylibyśmy biedni, gdyby Bóg nie był cierpliwym. On wie, że ja i ty jeszcze zgrzeszymy a jednak jego cierpliwość znosi to wszystko. I nasza niecierpliwość, porywczość ma naśladować Bożą cierpliwość. Dopiero przez cierpliwość staje się człowiek panem samego siebie. Bez niej staje się człowiek samotnym wędrowcem lub płaczącą wierzbą cmentarną. „Lepszy jest cierpliwy, niż mocny: lepszy jest ten, który nad sobą panuje, niż ten, który miasta całe zdobywa" — mówi Pismo św.

Cierpliwość nie jest rzeczą łatwą, ale jest rzeczą konieczną i dla cierpiących i dla szczęśliwych. Prawdziwa cierpliwość nie jest przeżytkiem, lecz światową potęgą, czynnikiem kultury, siłą narodową w najprawdziwszem znaczeniu słowa. Jeśli nie jesteśmy w nią uzbrojeni, to nie jesteśmy zdolni do przetrzywania ofiarnego procesu naprawy naszego narodu, wtedy nie potrafimy poznać i zrozumieć, że mamy jeszcze wiele chudych i gorzkich lat na drodze do lepszej przyszłości. Ale jako mężni, mocni i cierpliwi będziemy mieć jako wskazówkę na tej drodze do lepszej przyszłości słowa Pisma św.: „Tylko do czasu cierpi cierpliwy; potem zaś będzie mu to z radością zapłacone". (Eccl. 1, 29). Amen.

Dnia 27 października r. b. odbędzie się w Warszawie procesjonalne przeniesienie z dworca głównego do kościoła XX. Salezjanów pod wezw. św. Rodziny przy ul. ks. Siemca cząstki relikwji błogosławionego ks. Jana Bosko. Po drodze procesja zatrzyma się w kościele św. Krzyża, gdzie zostanie odprawiona pontyfikalna Suma.

Obecnie trwają intensywne przygotowania, mające na celu uświetnienie uroczystości, które poprzedzi triduum.

Wystawa misyjna w Warszawie. Warszawski oddział Związku Misyjnego Polek wzorem roku ubiegłego organizuje w początkach listopada r. b. wystawę misyjną. Rok temu wystawa ta odniosła niezwykły sukces, frekwencja dzienna bowiem zwiedzających przekraczała tysiąc osób. W roku bież. wystawa zapowiada się niemniej interesująco. Udział w niej poza Związkiem Misyjnym Polek wezmą: Sodalicja św. Piotra Klawera, Zgromadzenia Księży Salezjanów, Pallotynów i SS. Franciszkanek Misjonarek Marji.

Wyjazd 11 misjonarzy salezjańskich na misje. W niedzielę dn. 29 września r. b. warszawscy przyjaciele misji żegnali odjeżdżających na tereny misyjne misjonarzy ze zgromadzenia XX. Salezjanów w liczbie jedenastu.

Po południu w sali zakładowej odbyła się pożegnalna akademja. Po szeregu numerów muzycznych i wokalnych, zabrał głos inspektor polskiej prowincji salezjańskiej, ks. dr. Antoni Hlond, podkreślając, iż nowi misjonarze udają się na misje z własnej woli, a nie z nakazu przełożonych, oraz że obecne, uroczyste pożegnanie, nie jest pierwszem wogóle, gdyż w ciągu pięciu ostatnich lat niemal co roku wyruszali do krajów misyjnych członkowie zgromadzenia XX. Salezjanów, których liczba wynosi ponad pięćdziesiąt. Na zakończenie przemówił ks. Klimczyk, dziękując zebranym na akademji blisko pięciuset osobom za okazaną serdeczność. Wśród odjeżdżających są: ks, Klimczyk (Indje), ks. Kuczerowski (Brazylja), ośmiu kleryków: K. Antończyk (Chille), J. Buchta (Chiny), A. Mrozek (Peru), J. Kasperczak (Peru), R. Rychłowski (Chille), W. Spinek (Chiny), F. Szymański (Chille), W. Wieczorek (Chiny) i brat Pakosz.

Nowy kanonik metropolitalny lwowski. Dn. 3 października odbyła się instalacja Ks. Prałata Ignacego Chwiruta, sekretarza Ks. Arcybiskupa, na kanonika gremjalnego kapituły lwowskiej. Nowy kanonik ur. 1887, wyświęcony w r. 1912, ma ogromne zasługi jako kierownik Twa „Bibljoteka Religijna“, którą swą bezinteresowną, wytrwałą i umiejętną pracą rozbudował na poważną instytucję wydawniczą i handlową.

Kurs duszpasterski we Lwowie. Ubiegłego tygodnia odbył się we Lwowie trzydniowy kurs duszpasterski. Uczestników było przeciętnie 200 przeważnie z poza Lwowa. Wykładów było 14 Referentami byli kanonicy katedralni, profesorowie uniwersytetu, prefekci i proboszczowie. Przygotowaniem zajął się komitet z Ks. Inf. Czajkowskim na czele. Obradom przewodniczył Ks. Prałat Gerstmann, prof. Uniw. J. K. Dyskusja była żywa, rzeczowa i powszechna. Na wszystkich wykładach i dyskusjach był obecny J. E. Ks. Arcyb. Twardowski, który zagaił obrady i przy końcu zachęcił, by uczestnicy zdali sprawę z kursu konfratrom i postulaty kursu wprowadzili w czyn. Referaty i obrady okażą się w osobnej książce.

Ze świata katolickiego.

Nowy arcybiskup Edynburga. O. Józef Mac Donald, opat benedyktyński, został mianowany i konsekrowany w dniu 25 bm. na arcybiskupa Edynburga w obecności wielu dostojników duchownych i świeckich Anglji.

Zwrot kościołów władzom duchownym w Meksyku. Podano do wiadomości kongresu meksykańskiego, że dotychczas zwrócono władzom duchownym 858 kościołów. Za temi pójdą i dalsze w miarę odnawiania ich i uskutecznienia niezbędnych reperacyj.

Utrudnienia przy budowie katedry w Białogrodzie. W swoim czasie gmina miasta Białogrodu przyznała Kościołowi katolickiemu 8.000 mtr kw. placu pod budowę katedry. Obecnie zarząd miasta zakomunikował ks. arcybiskupowi białogrodzkiemu, że na cel powyższy może udzielić tylko 4.000 mtr. kw. placu, co na budowę katedry jest stanowczo zamało. Robi to wrażenie, że chce się w ten sposób przeszkodzić budowaniu katolickiej katedry w stolicy Jugosławji.

Po uroczystościach stulecia emancypacji katolików angielskich. Jak już donosiliśmy, w okresie od 8 do 15 września rb. w związku z oficjalnemi uroczystościami, które odbywały się w całym kraju, w Anglji, Walji i Szkocji, w Londynie obradował 9 narodowy kongres katolików angielskich. Wzięli w nim udział 6 arcybiskupów, 20 biskupów, 6 opatów oraz wszystkie organizacje katolickie. Kardynał Bourne przemawiał w największej londyńskiej sali zebrań Albert Hall wobec 8.000 delegatów z całej Anglji.

Wspaniałym dowodem żywotności katolicyzmu angielskiego, jakiego nigdy jeszcze nie notowano w Wielkiej Brytanji, były uroczystości emancypacyjne w Liverpoolu, gdzie pontyfikalnej Mszy św.

w Thingwall Park wysłuchało 400.000 ludzi. Kazanie, wygłoszone przez biskupa Downey'a, oraz „Credo“, odśpiewane przez tłumy, transmitowano przez radjo w całej Anglji. Niektóre miasta przysłały do Liverpoolu na uroczystość po 20.000 osób; z Dublina przybyły trzy statki z katolikami irlandzkimi. Przed nabożeństwem liczono się z udziałem 200.000 osób, tymczasem liczba wiernych była dwa razy większa.

Zarówno uroczystości w Liverpoolu, jak i kongres w Londynie, który zakończył się procesją 20.000 mężczyzn do katedry westminsterskiej, były potężną manifestacją wiary katolickiej w Anglji.

Rząd faszystowski finansuje odnowienie katedry św. Marka w Wenecji. Rząd faszystowski wyasygnował dalszą ratę 400.000 lirów na odnowienie katedry św. Marka w Wenecji, oraz przyrzekł sfinansować konieczne prace, potrzebne do wzmocnienia murów tego kościoła.

Uroczystość ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Lisieux. W Lisieux w sobotę 29 ub. m. na zakończenie odbywającego się tam kongresu misyjnego rozpoczęło się uroczyste triduum ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus, która, jak wiadomo, została wyznaczona przez Ojca św. na patronkę misyj. Uroczystości ściągnęły liczne rzesze pielgrzymów, obliczane na 100.000 osób. W niedzielę wieczorem odbyła się uroczysta procesja tryumfalna, podczas której przy udziale wielkiej liczby przybyłych zewsząd zakonników-misjonarzy przeniesiono z klasztoru s. s. karmelitanek do katedry relikwje św. Teresy, przy których odprawiono całonocne nabożeństwo. Miasto całe było wspaniale przystrojone wieńcami i girlandami kwiatów, wieczorem zaś rzęsiście iluminowane. We wtorek d. 1 bm. odbyło się w uroczysty sposób poświęcenie kamienia węgielnego pod przyszłą bazylikę pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus, która ma być wybudowana w Lisieux.

Interwencja delegata papieskiego w Chinach w sprawie zamordowania 3 flamandzkich misjonarzy. Według doniesienia „Osservatore Romano“ papieski delegat w Chinach msgr. Constantini wniósł skargę do rządu nankińskiego z powodu zamordowania trzech misjonarzy flamandzkich. Rząd chiński obiecał dać zadośćuczynienie w tej sprawie, oraz zapewnić na przyszłość bezpieczeństwo misjonarzom. Ponieważ tymczasem prowincją Hupe, gdzie była dokonana wspomniana zbrodnia, zawładnął rząd rewolucyjny, przyrzeczenie rządu nankińskiego nie będzie miało przynajmniej narazie wielkiego znaczenia.

Intensywna budowa kościołów i kaplic katolickich w Berlinie. Ogólny związek katolickich gmin kościelnych Berlina zainicjował intensywną budowę kościołów i kaplic w Berlinie. W zachodniej części stolicy Rzeszy niemieckiej stawiane są wyłącznie tak zwane budowle oszczędnościowe, zakupywane są wielkie sale po garażach albo restauracjach i przerabiane na kaplice; w ten sposób powstały kaplice: św. Kamila na Friedrichkarlplatz św. Kanizjusza na Lietzensee, św. Ducha na Reichskanzlerplatz, św. Kanizjusza na Lietzensee, św. Ducha na Reischskanzlerplatz, św. Karola na Grunewald i św. Jana Chrzciciela na Südende. Natomiast we wschodnich i północnych robotniczych dzielnicach Berlina władze duchowne rozmyślnie unikają stawiania skromnych kaplic, a budują przedewszystkiem kościoły, celem wyraźnego odróżnienia domów Bożych od szarego codziennego otoczenia. W tej chwili budowane są większe kościoły w Niederschönhausen, Mahlsdorf, Neukölin i na Hmanplatz (Berlin północny). W robotniczej dzielnicy Adlershof dokonano poświęcenia nowego kościoła w dniu 25 sierpnia. W razie braku środków sporządzane są całe plany ale roboty budowlane prowadzi się tylko częściowo. Taką taktykę zastosowano np. przy budowie świątyń w Neukölln Teupitzerstrasse i w Baumschulenweg. Specjalnych plebanij dla duchowieństwa Berlin obecnie nie buduje; zamiast nich wznoszone są domy czynszowe; w domach tych jedno piętro jest zarezerwowane dla proboszcza a dochód z nich umożliwia następnie stawianie plebanji.

Zniesienie zakazu urządzania procesji w gminie Autun we Francji. W odpowiedzi na podanie biskupa Chassagnon z Autun, francuska rada państwa zniosła zarządzenie burmistrza wymienionego miasta, zabraniające urządzania procesyj w obrębie gminy Autun. Biskup zawiadomił o tej decyzji rady państwa wiernych swej diecezji i zaznaczył, że odtąd będzie ponownie urządzana tradycyjna procesja ku czci św. Łazarza w dniu 1 września.

Włochy a Ziemia Święta. „Lavoro Fascista„. omawiając stosunek Włoch do Ziemi Św., pisze:

„Nie ulega wątpliwości, że polityka angielska w Palestynie jest bezwzględnie wroga wobec łacinników i katolików. W ten sposób wytworzyła się sytuacja obronna, która zbliżyła znacznie Francję i Włochy. Czyż trzeba mówić o jednolitym froncie łacińskim? Jest okazja do powiedzenia: mamy nadzieję“.

W dalszym ciągu pismo podaje:

„Wielu wierzyło i miało nadzieję, że pokój laterański stworzy przyczynę nowej rywalizacji Francji z Włochami w Ziemi Św.; tymczasem stało się wprost przeciwnie. Z przyjemnością donosimy o tym objawie sympatji i zgody łacińskiej w chwilii

gdy w świątyni Taboru ma się odbyć uroczysta ceremonja instalacji wspaniałego wotum dla uczczenia pojednania“.

Rząd belgijski popiera misje katolickie. Rząd belgijski już oddawna uznał dobroczynny wpływ katolickiej pracy misyjnej na podniesienie poziomu kulturalnego kolonji w Kongo. Niedawno, celem udzielenia misjom katolickim niezbędnej podstawy materjalnej, państwo ofiarowało bezpłatnie w siedmiu wypadkach ziemię pięciu katolickim towarzystwom misyjnym. Dary te przypadły w udziale misjonarzom z Scheut, ojcom Franciszkanom, ojcom od Najśw. Serca Jezusowego, XX. Jezuitom i ojcom z Mill Hill. Powodzenie działalności towarzystw misyjnych w Kongo belgijskiem ujawnia się najlepiej w liczbie 600.000 pozyskanych dla Kościoła dusz. Szybki rozwój katolicyzmu w Kongo belgijskiem skłonił Stolicę św. do utworzenia tam delegatury apostolskiej, która powierzona została arcybizkupowi Delle Piane, dotychczasowemu administratorowi apostolskiemu w Smyrnie.

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

PAZDZIERNIK — 1929.

13	N	**F. 21 po Ś. Edwarda**	30	**G. 16 po S. Hł. 7.**
14	P	Kaliksta pap.	1	Okt. Pokr. P. B.
15	W	Teresy i Jadwigi	2	Kyprjana
16	S	Gawła	3	Dionizyja
17	C	Lucyny, Florentyna	4	Jerofteja
18	P	Łukasza ew.	5	Charytyny
19	S	Piotra z Alk.	6	Ftomy ap.

Porządek nabożeństw w kościele OO. Bernardynów. 1) W niedziele i święta uroczyste odprawiają się Msze św. stale o godz. 6, 6·30, 7 z homilją 8, 9, 10, 10·39 suma z kazaniem, ostatnia o 12. — 2) W dnie powszednie stale o godz. 6, 6·30, 7, 8, 9, 10. — 3) Nieszpory stale o godz. 5-tej. — 4) Słuchanie Spowiedzi stale w święta od 6—12, w dnie powszednie od 6—10·30.

Konsekracja Kościoła Karmelitanek bosych odbędzie się 15 października. Po konsekracji uroczysta suma około godz. 10.

Misja jubileuszowa w Bazylice metropolitalnej rozpocznie się w sobotę, 19 b. m. o godz. 6 wieczorem i trwać będzie do niedzieli 27 października włącznie. Nauki głosić będą Przew. OO. Jezuici.

Zwraca się uwagę katolickiemu społeczeństwu Lwowa, by nie udzielać datkow osobom zbierającym po domach na cele Związku Misyjnego, ponieważ jest to akcja prowadzona przez jedną z sekt protestanckich.

Z parafji św. Marji Magdaleny. W niedzielę 13 października Uzoczystość Matki Boskiej Różańcowej. Suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazanie o godz. 11-tej. Uroczyste nieszpory z procesją do 5-ciu ołtarzy i kazaniami o g. 4-tej.

Zapowiedzi.

Od 5/X do 11/X 1929.

(Przedruk wzbroniony).

W parafji św. Andrzeja (OO. Bernardynów). 1) Tadeusz Michalski, Kochanowskiego. — Stanisława Garlicka, Łączki. — 2) Fryderyk Schächter i Helena Dorożańska, Białochorska. — 3) Ludwik Kwiczyński, Karaicka 3. Magdalena Kamińska, Karmelicka 8. — 4) Roman Chmielowicz i Olga Dykijówna, Św. Szymona 2.

W parafji archikatedralnej. 1) Kraus Ludwik Władysław, (2im.) Gliniańska 6. Antonina Diaczek, Dzieduszyckich. — 2) Jędrzejowski Kazimierz Wojciech, (2 im.) Lelewela 5. Anna Tułaczek, Boimów 9. — 3) Markowicz Władysław, Ossolińskich 11. Janina Jagniewska, Janowska 49.

W parafji św. Mikołaja. 1) Eugeniusz Krasulski, Zielona 94. Katarzyna Tomaszewska, Piłsudskiego 14. — 2) Zdzisław Grzywiński, Grotgera 3. Zofia Ostrowska, Senatorska 4. — 3) Jan Markowski, św. Zofii 32. Marja Farina, Łyczakowska 22. — 4) Stanisław Dudyk—Moszyński i Helena Horodejczuk, Zielona 2. — 5) Henryk Skraba, Kętrzyńskiego 7. Tekla Florek, Zaścianek 15. — 6) Stanisław Rodakiewicz w Rokszycach. Zofia Fabian, Poniatowskiego 16. — 7) Kazimierz Jędrzejowski, Lelewela 5. Anna Tułaczek, Boimów 9.

W parafji św. Elżbiety. 1) Walków Władysłów i Marja Oleszek, Dekerta 14. — 2) Siatecki Mieczysław i Józefa Kubas, Trauguta 9. — 3. Szuwalski Franciszek i Stefanja Wanat, Bilińskich 6, — 4) Skraba Henryk i Tekla Florek, Kętrzyńskiego 7. — 5) Decheimer Adam i Magdalena Kodzimor, Gródecka 127. — 6) Mościński Józef i Stanisława Ramach, Grottgera 8. — 7) Sandberg Józef i Marja Pollak, Barska 4. — 8) Skała Franciszek i Jadwiga Machowska, Gródecka 90. — 9) Chromiak Józef i Józefa Berezowska, Trauguta 9a. — 10) Byczkowicz Bazyli i Józefa Czumińska, pl. Bilczewskiego 10.

W parafji św. Marcina. 1) Bajczuk Edward, Panieńska 11. Lewandowska Stanisława, Niemirów. — 2) Kowalik Stanisław, Balonowa 1. Marja Turkówna, Balonowa 1. — 3) Lepitak Antoni, Zamarstynów, Wil. Starcka 23, Zasadna Anastazja, Wil. Starcka 21. — 4) Szczepański Józef, Zamarstynów, Lwowska 41. Stefania Paczkowska I śl. Gumienny. — 5) Barauowski Marjan, Zamarstynów, Obrońców Lwowa 21., Wojnowska Julia I śl. Kisielewska, Zamarstynów, Obrońców Lwowa 21. — 6) Latawiec Rudolf, Panieńska 3. Lesiów Anastazja, Kościuszki 6. — 7) Kwiczyński Ludwik, Karaicka 3. Kamińska Magdalena, Karmelicka 8.

W parafji św. Anny. 1) Józef Sandberg — Marja Pollak. — 2) Michał Robotycki — Justyna Hübner. — 3) Władysław Laskowiecki — Helena Burda. — 4) Stanisław Jakubowski — Ludwika Sarnecka. — 5) Stefan Żółkiewicz — Helena Zawalińska. — 6) Władysław Markowicz — Janina Jagniewska — 7. Wojciech Gala — Marja Lekkoduch.

W parafji św. Marji Magdaleny. 1) Kuracz Puweł parafja wojskowa. Struska Leokadja, Droga Wulecka 143. — 2) Kuchar Mieczysław, Zadworzańska 80. Feduszyńska Marja, Lwowskich Dzieci 3. — 3) Juszszak Stanisław, Kulparków. Lenart Stefanja, Kulparków. — 4) Suchy Kazimierz, Nabielaka 41. Frydel Alojza, Szymonowiczów 9. 5) Sandecki Zygmunt, Na bajki 23. Drobot Paulina, Kościuszki 7. — 6) Obst Ignacy, Jaremcze. Chwalibóg Ludwika Liwapade 14.

Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow„ Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów
Z Drukarni Tow. „Bibljoteka Religijna“ pod zarządem Jana Przyszlaka — Lwów Ormiańska 13. Tel. 24-61